

Beata Grochala

Dowcip w tekstach do nauczania języka polskiego jako obcego

Acta Universitatis Lodzianis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców 16,
99-105

2008

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

TEKSTY W PODRĘCZNIKACH I MEDIACH

Beata Grochala
Uniwersytet Łódzki

DOWCIP W TEKSTACH DO NAUCZANIA JĘZYKA POLSKIEGO JAKO OBCEGO

O roli śmiechu w życiu człowieka napisano wiele. Śmiech, humor, komizm, dowcip to terminy pojawiające się w pracach psychologów, socjologów, pedagogów, filologów, lekarzy, etc. To wieloaspektowe podejście do problematyki szeroko pojmowanego humoru świadczy o wadze tego zjawiska. Także problematyka humoru w nauczaniu/wychowaniu doczekała się swoich opracowań teoretycznych (por. m.in. Matusiewicz 1976), ostatnio zaś coraz popularniejsze stają się badania nad obecnością humoru w glottodydaktyce, o czym świadczą liczne publikacje i wystąpienia konferencyjne¹. Nie dziwi to, gdyż zdaniem wielu badaczy o dobrym poznaniu języka obcego możemy mówić wówczas, gdy rozumie się dowcipy formułowane w tym języku. W niniejszym artykule zostaną przedstawione wyniki analizy tekstów pochodzących z wybranych podręczników do nauczania języka polskiego jako obcego pod kątem obecności w nich szeroko pojmowanego dowcipu. Pragnę w tym miejscu zaznaczyć, że dowcip traktowany jest przeze mnie nie jako samodzielny gatunek mowy, synonim kawału czy żartu w rozumieniu A. Wierzbickiej (1999), lecz jako pewna właściwość tekstu, „celowy przejaw komizmu, utrwalony najczęściej w formie językowej, która jest bądź przekątnikiem komicznych treści, bądź swoistym źródłem efektów komicznych” (*Słownik terminów literackich* 1998).

Mówiąc o dowcipie w glottodydaktyce, nie sposób pominąć problemów związanych z percepcją tekstów o zabarwieniu humorystycznym. Obok kompetencji językowej, związanej ze znajomością odpowiednich zjawisk leksykalnych

¹ Por. m. in. wystąpienia na konferencji „Humor – teoria, praktyka” Piotrków Trybunalski 2006: J. Ciesielska, *Jak uczyć języka obcego bawiąc, czyli o humorze w glottodydaktyce*; A. Grochulska, *O dowcipie w podręcznikach szkolnych*, M. Gnyś, *Interkulturowa recepcja kontekstu w dowcipie ilustrowanym na przykładzie kulturoznawstwa glottodydaktycznego*, a także na konferencji „Przez języki obce do sukcesu” Ustroń 2007: P. Kajak, *Polak i inne chłopaki. Dowcipy w nauczaniu kultury polskiej jako obcej*.

czy gramatycznych, przy odbiorze zabawnego tekstu konieczna okazuje się odpowiednia kompetencja komunikacyjna rozumiana jako „świadoma lub nieświadoma wiedza o regułach używania języka w różnych sytuacjach stwarzanych przez daną wspólnotę społeczną” (Skudrzykowa, Urban 2002, s. 86) oraz kompetencja kulturowa związana ze wspólnymi elementami wiedzy o świecie. Co więcej, V. Raskin (1985) wskazuje na specyficzny typ kompetencji związany z humorem, a mianowicie na kompetencję humorystyczną, która jest zdolnością do tworzenia i odbierania humoru przez rodzimego użytkownika języka w oparciu o leksykon i reguły kombinatoryczne. Kompetencja humorystyczna zdaje się być tym samym, co zwykliśmy nazywać poczuciem humoru, czyli specyficzną cechą naszej osobowości, w którą każdy wyposażony jest w innym stopniu.

Z powyższych rozważań wynika, że przed obcokrajowcem, który chce zrozumieć humorystyczny tekst zbudowany w obcym języku, staje nie lada wyzwanie. Musi on bowiem mieć odpowiednie przygotowanie językowe, kulturowe i posiadać poczucie humoru. W przeciwnym razie proces dekodowania dowcipu nie powiedzie się. Zadaniem lektoratu języka obcego winno być zatem takie przygotowanie słuchacza, aby na odpowiednim dla siebie poziomie potrafił rozpoznać tekst humorystyczny i odpowiednio go zinterpretował. Najlepszą metodą jest przygotowywanie do odbioru tego typu tekstów od poziomu A1.

Niestety, analiza kilku podręczników do nauki języka polskiego jako obcego pokazuje, że teksty humorystyczne obecne są w nich bardzo rzadko, co więcej – także szeroko pojmowany dowcip nie występuje w nich zbyt często.

Jest rzeczą oczywistą, że na poziomie A1 trudno wprowadzać zabawne anegdoty oparte na wysublimowanych grach językowych. Jednak nawet w tekstach, które dotyczą tak podstawowych tematów jak rodzina, dom, miejsce pracy, zakupy można wprowadzić element humorystyczny, który umili słuchaczom czas spędzony na zajęciach. Jako usprawiedliwienie części podręczników można wskazać fakt, że znajdują się w nich zabawne ilustracje, które choć w ten sposób urozmaicają rzeczywistość dydaktyczną.

Zdecydowanie więcej tekstów o zabawnym charakterze odnaleźć można w podręcznikach przeznaczonych na późniejsze etapy nauki języka polskiego. Przykładem mogą być teksty pochodzące z podręcznika Janusza Kucharczyka *Już mówię po polsku*. Dowcip występuje tu na płaszczyźnie sytuacyjno-opisowej, nie zaś w strukturach stricte językowych, co mogłoby stanowić dla obcokrajowca pewien problem. Prezentowana w tekstach rzeczywistość ukazana jest w sposób zabawny, z dużym poczuciem humoru. Oto fragmenty dwóch tekstów:

Państwo Guzikowie i ich goście wydają się Filipowi cudowni, zabawni, bepośredni i przemili. Panie mówią Filipowi, że jest elegancki, inteligentny, uroczy. Panowie piją jego zdrowie. Filip jest bardzo zadowolony z siebie i gada, gada, gada... Następnego dnia rano wstaje z ciężką głową i bardzo zmęczony idzie na lekcje. (Kucharczyk 1999, s. 21)

Zabawna wymowa tego tekstu nie wiąże się jedynie z wiedzą językową, ale także ze znajomością polskich realiów. Do prawidłowej percepcji konieczne jest właściwe odczytanie eufemistycznego określenia *wstawać z ciężką głową*, bez którego tekst traci swą zabawną wymowę. Mamy tu zatem do czynienia ze swoistym dowcipem językowym. Inaczej sytuacja wygląda w kolejnym tekście, gdzie występuje dowcip sytuacyjny:

- Przewodnik* – *Jesteście po raz pierwszy w Krakowie?*
Studenci – *Tak, po raz pierwszy.*
Przewodnik – *Nie szkodzi. Proszę postuchajcie, a za chwilę będziecie już wiedzieć wszystko o Krakowie.*
Samir – *Niech pan nam powie, co to jest za plac?*
Przewodnik – *To jest Stary Rynek, a to jest Kościół Mariacki zbudowany przez...*
Filip – *Przez kogo?*
Przewodnik – *Mniejsza z tym. Wchodzimy do środka. Tu jest piękny ołtarz.*
Joanis – *Przez kogo został wykonany?*
Przewodnik – *Przez pewnego artystę.*
Joanis – *Ale przez jakiego? [...]*
Przewodnik – *Mniejsza z tym! Co tak pytacie i pytacie?*
Filip – *To już ostatnie pytanie – Pan pierwszy raz w Krakowie?*

(Kucharczyk 1999, s. 98)

Dowcip sytuacyjny jest pozornie łatwiejszy do zrozumienia przez obcokrajowców. Nie wymaga bowiem znajomości języka na poziomie subtelnych gier językowych, a jedynie zrozumienia całości zaprezentowanej sytuacji. Jednak także tu obcokrajowiec może nie dostrzec zamierzonego przez autora żartu.

Pewnym ułatwieniem dla uczących się może być wprowadzenie w podręczniku rubryki (działu) „Na wesoło”, jak ma to miejsce w książce Piotra Lewińskiego *Oto polska mowa*. Autor prezentuje w niej zarówno teksty o charakterze ogólnokomicznym np.:

10 przykazań szczęśliwego człowieka:

1. Człowiek rodzi się zmęczony i żyje, aby odpocząć.
2. Kochaj swe łóżko jak siebie samego.
3. Odpoczywaj w dzień, abyś mógł spać w nocy.
4. Jeżeli widzisz kogoś odpoczywającego, pomóż mu.
5. Praca jest męcząca. [...] (Lewiński 2001, s. 86),

jak i dowcipy oparte na mechanizmach żartu werbalnego:

Lekarz: Co panu dolega?

Pacjent: To pan jest od tego, żeby postawić diagnozę!

Lekarz: No, ale co pana do mnie sprowadza?

Pacjent: Tranwaj numer 15.

Lekarz: Zaraz, tu z karty wynika, że był pan ranny na froncie – gdzie pana trafił ten odłamek?

Pacjent: W takiej małej wiosce koło granicy niemieckiej.

(Lewiński 2001, s. 135)

Ostatni przykład zaliczyć należy do kategorii dowcipu-kawału. Jego percepcja jest z pewnością trudniejsza niż percepcja tekstów o zabarwieniu humorystycznym. Pojawiają się tu bowiem mechanizmy komizmu językowego związane z polisemią czy defrazeologizacją, które mogą sprawiać trudność. Jednak umiejętność ich odczytywania można opanować, a to z kolei świadczy o dużej sprawności językowej słuchaczy. Niestety, dowcipy-kawały jako samodzielne teksty do nauczania języka polskiego jako obcego pojawiają się niezwykle rzadko. Zwrócił na to uwagę m.in. P. Kajak (2007), który zaprezentował bardzo ciekawą koncepcję nauczania kultury polskiej za pośrednictwem tzw. kawałów trójkowych (z cyklu *Był sobie Polak, Rusek i Niemiec*). Wskazał on m.in. na to, że dowcipy-kawały mogą pojawić się już na poziomie A1, np. jako dodatek do tematu rodzina. Dowodem na możliwość wykorzystania kawałów w kształceniu polonistycznym cudzoziemców jest także książka Ewy Lipińskiej *Z Polskim na ty*, w której zagadnienia gramatyczne ilustrowane są zabawnymi tekstami o statucie kawału, np.

Mąż do żony:

- *Kochanie! W przyszłym roku na imieniny kupię ci złote kolczyki.*
- *Najdroższy, jesteś wspaniały! A w tym roku?*
- *W tym roku przekłuj sobie uszy.*

(Lipińska 2003, s. 117)

Przedstawiony przykład należy zaliczyć do dowcipu sytuacyjnego, jednak poziom leksykalny tekstu sprawia, że może być on z powodzeniem zaprezentowany już na poziomie A2. Tekstem, który podobnie jak kawał ma krótką formułę i może mieć humorystyczny wydźwięk, jest aforyzm. Jednak i ten typ tekstów nie pojawia się zbyt często w podręcznikach do nauczania j.pjo. Tymczasem zabawny aforyzm może nieść z sobą zarówno ciekawe treści językowe, społeczne, jak i być pretekstem do interesującej rozmowy. Przykładem mogą być aforyzmy zaprezentowane przez A. Trębską-Kerntopf (2008) w niniejszym tomie, ale także te nieliczne pojawiające się w podręcznikach. np. *Piwo na łysienie, wino na trawienie, gorzalka na poty i miód na suchoty. Trzeba mieć zdrowie, żeby się leczyć* (Lechowicz, Podsiady, s. 113) czy: *Pan Piotr widział w narzeczonej same zalety. Resztę zobaczył po ślubie*. (Lipińska 2003, s. 195).

O ile brak zabawnych tekstów na poziomie podstawowym, w mniejszym stopniu średnim, można tłumaczyć niewystarczającą kompetencją komunikacyjną słuchaczy, o tyle dla ich braku na poziomie zaawansowanym trudno znaleźć uzasadnienie. Szczególnie dotkliwy jest brak tego typu tekstów w sytuacji, która sama prowokuje pojawienie się dowcipu, kawału. Tak dzieje się w książce *Kiedyś wrócisz tu* (Lipińska, Dąbska 2005). Oto fragment jednego z tekstów: *Polak w Stanach? Ten Polaczek. Głupi Polaczek. Obiekt całej serii mało śmiesznych, ale złośliwych kawałów, coś jak u nas milicjant albo blondynka.* (Lipińska, Dąbska 2005, s. 85). Fragment ten w idealny sposób przygotowuje grunt pod ewentualne dowcipy o milicjantach, blondynkach, czy Polakach w Stanach Zjednoczonych. Niestety, po tekście zasadniczym nie pojawia się żaden żart.

Łukę wypełnia w pewnym stopniu książka opracowana przez Ewę Lipińską *Lektury podręczne. Antologia tekstów satyrycznych dla cudzoziemców, którzy dobrze znają język polski*. Jest to zbiór tekstów satyrycznych autorstwa Jana Sztudyngera, Stefanii Grodzieńskiej, Jerzego Wittlina i Stanisława Jerzego Leca. Wypisy te przeznaczone są, w zamierzeniu autorki, dla słuchaczy, którzy bardzo dobrze opanowali język polski i posiadają umiejętność szybkiego kojarzenia różnych zjawisk językowych. Niektóre z zamieszczonych w antologii tekstów rzeczywiście są na tyle wysublimowane językowo, że mogą stanowić problem nawet dla rodzimego użytkownika języka polskiego. Jednak niektóre z zamieszczonych w antologii tekstów mogą być wykorzystane także na niższym poziomie, np. dialog zatytułowany „Chory mąż” można zaprezentować na zajęciach związanych z kręgiem tematycznym lekarz/choroby:

On: Wiesz, jakoś nie bardzo się czuję.

Ona: Co ci jest?

On: Nie wiem. Źle się czuję.

Ona: Ale co czujesz?

On: Boli mnie.

Ona: Co cię boli?

On: Wszystko. Wiesz, na pewno mam gorączkę.

Ona: To zmierz. Masz termometr. Głowa cię boli?

On: Nie.

Ona: Gardło?

On: Nie.

Ona: No to co cię boli?

On: Wszystko. Na pewno mam trzydzieści osiem.

(Lipińska 2007)

We *Wstępie* Lipińska zauważa, że: „Na najwyższym poziomie zaawansowania wydaje się często, że narazie język przestaje być „obcy”, a tymczasem pojawiają się trudności w rozumieniu dowcipów, tekstów kabaretowych czy satyrycznych” (Lipińska 2007, s. 7). Powodów takiego stanu rzeczy może być wiele, ale jednym z nich jest brak przygotowania słuchaczy do odbioru tego typu tekstów. Dlatego autorzy podręczników na wszystkie poziomy zaawansowania powinni wprowadzać do nich teksty o zabarwieniu humorystycznym. Poza walorem dydaktyczno-językowym, związanym z budowaniem kompetencji komunikacyjnych, mają one także aspekt społeczny. Budują, jak nazwał to K. Żygulski (1976), wspólnotę śmiechu, która ma wyraźny charakter integracyjny.

Aby jednak humor mógł łączyć, musi być zrozumiały. Dlatego trzeba wdrażać słuchaczy do odbioru zabawnych tekstów od samego początku nauki jppo. Uczenie zrozumienia zabawnego tekstu nie jest rzeczą łatwą. Początkowo trzeba sięgać wielokrotnie do języka-pośrednika, gdyż bez niego żart nie zaistnieje w świadomości słuchacza. Tu zaś lektor może mieć problem związany z częstą nieprzekładalnością żartów, gdyż wiele w nich gier słownych. Jednak na poziomie A1 można z powodzeniem rozpocząć od żartu sytuacyjnego, a z rozwojem sprawności językowych i wycucia językowego wprowadzać także żart językowy.

Należy wyraźnie zaznaczyć, że przygotowanie obcokrajowców do odbioru zabawnych tekstów to element szeroko pojmowanego nauczania kultury. Oczywiście mowa tu raczej o kulturze popularnej, jednak nie można zapomnieć, że jest to najczęstsza forma kontaktu cudzoziemców z polską kulturą. Dlatego tak ważne jest, by wykształcić wśród słuchaczy pewną wrażliwość na żart, co pozwoli na lepszą komunikację z Polakami.

WYKAZ ANALIZOWANYCH PODRĘCZNIKÓW

- Achtelik A., Serafin B., 2007, *Miło mi panią poznać. Język polski w sytuacjach komunikacyjnych*, Katowice
- Bajor E., Madej E., 2006, *Wśród ludzi i ich spraw*, Łódź.
- Kucharczyk J., 1999, *Już mówię po polsku*, Łódź.
- Kucharczyk J., 1995, *Zaczynam mówić po polsku*, Łódź.
- Lechowicz J., Podsiadły J., 2004, *Chcę studiować medycynę – język polski dla cudzoziemców*, Łódź.
- Lewiński P., 2001, *Oto polska mowa*, Wrocław.
- Lipińska E., 2003, *Z polskim na ty*, Kraków.
- Lipińska E., Dąbmska E. G., 2005, *Kiedyś wrócisz tu*, Kraków.
- Lipińska E., 2007, *Lektury podręczne. Antologia tekstów satyrycznych dla cudzoziemców, którzy dobrze znają język polski*, Kraków.
- Pięcińska A., 2006, *Co raz wejdziesz do głowy – już z niej nie wyleci, czyli frazeologia prosta i przyjemna*, Kraków.

BIBLIOGRAFIA

- Kajak P., 2007, *Polak i inne chłopaki. Dowcipy w nauczaniu kultury polskiej jako obcej*, <http://spnjo.polsl.pl/konferencja/materialy/nades.html> [26.10.2007].
- Malusiewicz Cz., 1976, *Humor, dowcip, wychowanie*, Warszawa.
- Raskin V., 1985, *Semantic Mechanisms of Humor*, Dordrecht.
- Słownik terminów literackich*, 1998, pod red. J. Sławińskiego, Wrocław-Warszawa-Kraków.
- Skudrzykowa A. Urban K. 2002, *Mały słownik terminów z zakresu socjolingwistyki i pragmatyki językowej*, Kraków-Warszawa.
- Trębska-Kerntopf A., 2008, *Możliwość wykorzystania aforyzmu w rozwijaniu sprawności mówienia*, [w:] *Teksty i podteksty w nauczaniu języka polskiego jako obcego*, red. M. Witkowska-Gutkowska, B. Grochala, Łódź.
- Wierzbicka A., 1999, *Akty i gatunki mowy w różnych językach i kulturach*, [w:] *idem, Język, umysł, kultura*, Warszawa, s. 228-269.
- Żygulski K., 1976, *Wspólnota śmiechu*, Warszawa.